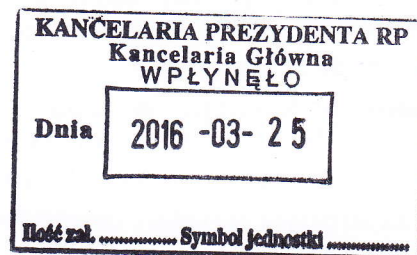




Warszawa, dnia 24 marca 2016 r.

Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent RP
w miejscu



dot. art. 135 § 2 Kodeksu karnego przestępstwa publicznego znieważenia Prezydenta RP

Szanowny Panie Prezydencie,

Centrum im. Adama Smitha, Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Instytut Jagielloński zwracają się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o podjęcie prac projektodawczych i zainicjowanie procedury ustawodawczej mającej na celu uchylenie art. 135 §2 Kodeksu karnego, penalizującego publiczne znieważenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie czyn stypizowany w powyższym przepisie jest uznawany za przestępstwo, ścigane z oskarżenia publicznego, które zagrożone jest sankcją pozbawienia wolności do lat 3.

Wykładni pojęcia „znieważenie” dokonywano wielokrotnie w piśmiennictwie prawniczym oraz orzecznictwie sądowym, wskazując m.in., że nie zachodzi prosta zależność pomiędzy stwierdzeniem, że dane słowo lub sformułowanie jest obraźliwe, a ustaleniem, że jego autor wypełnił swoim zachowaniem znamię przestępstwa znieważenia. Zniewagę mogą bowiem stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Przyjmuje się również, że przestępstwo zniewagi musi być interpretowane jednolicie na gruncie przepisów zarówno art. 135 §2 k.k., jak i art. 216 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r. II AKa 273/12). Z orzecznictwa zarówno sądów polskich, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika obowiązek zachowania ostrożności i odpowiedniej zachowawczości przez organy ścigania w momencie, gdy zamierzają one sięgnąć po normę prawa karnego dla ochrony czci urzędu Prezydenta RP.

Nie budzi zastrzeżeń aksjologicznych intencja ustawodawcy, zgodnie z którą zamierzał on chronić godność Prezydenta RP w sposób szczególny. Oczywisty i bezdyskusyjny jest także fakt, że Prezydent RP nie powinien być znieważany.

Pomimo ugruntowanego sposobu rozumienia pojęcia „znieważenie” pozostaje ono jednak niedookreślone. Nadto praktyce stosowania przepisu art. 135 §2 k.k. niejednokrotnie towarzyszy swoista nadgorliwość organów ścigania, co w konsekwencji prowadzi do wszczynania postępowań karnych lub podejmowania czynności procesowych w sytuacjach budzących poważne wątpliwości lub wyraźny sprzeciw opinii publicznej.

Jako przykłady wskazać należy oskarżenie o znieważenie założyciela strony antykomor.pl czy czynności procesowe podjęte w ostatnim czasie wobec autora materiału audiowizualnego odnoszącego się do Pana Prezydenta (w tym drugim wypadku osobiście zwrócił Pan Prezydent uwagę na brak potrzeby stosowania sankcji karnej). W obu wypadkach zastosowanie uregulowań prawa karnego spotkało się z negatywnym odbiorem opinii publicznej oraz nie odniosło zamierzonego prewencyjnego skutku. Istnieją poważne wątpliwości co do zasadności działań organów ścigania w obu w/w sprawach. Należy zwrócić uwagę na negatywne skutki normy prawnej, na sposób jej działania w praktyce. Mimo prawidłowych założeń efekty stosowania tego przepisu zdecydowanie odbiegają od intencji ustawodawcy i nie odpowiadają realnym potrzebom społecznym. W powszechnym odczuciu działania policji, prokuratury i sądów podejmowane w związku z art. 135 §2 k.k. są odbierane jako restrykcyjne i godzące w konstytucyjną wolność słowa (jak wiadomo, art. 54 ust. 1 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji; ochrona wolności słowa wynika również z szeregu wiążących Polskę przepisów prawa międzynarodowego, w tym z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Sankcja karna nie tylko nie przynosi w tym wypadku pożądaných efektów w zakresie prewencji, ale ponadto negatywnie wpływa na odbiór społeczny organów ścigania; a co więcej, nie wydaje się korzystna dla wizerunku Prezydenta RP jako głowy państwa.

Rozumiejąc potrzebę ochrony prawnej godności urzędu, stoimy na stanowisku, że nie istnieje uzasadniony interes publiczny w utrzymywaniu normy prawnej art. 135 §2 k.k. penalizującej publiczne znieważenie Prezydenta RP. Jedynie na marginesie należy dodać, że powyższa uwaga odnosi się (co do zasady) również do innych osób i funkcjonariuszy publicznych oraz konstytucyjnych organów RP. Przyjąć należy, że dostateczną ochronę prawną zapewniają w tym wypadku przepisy prawa cywilnego.

W związku z powyższym uważamy za właściwą interwencję ustawodawcy w powyższej sprawie i zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o zainicjowanie działań zmierzających w tym kierunku.

Z wyrazami szacunku,

Andrzej Sadowski

Prezydent
Centrum im. Adama Smitha

Wiktor Świetlik

Dyrektor
Centrum Monitoringu
Wolności Prasy SDP

Danuta Przywara

Prezes Zarządu
Helsińska Fundacja
Praw Człowieka

Marcin Roszkowski

Prezes Zarządu
Instytut Jagielloński



INSTYTUT JAGIELLOŃSKI
ul. Marszałkowska 84/92 lok. 115
00-514 Warszawa
www.jagiellonski.pl